

Okolo 400 widzów obejrzało emocjonujące i stojące na dobrym poziomie spotkanie. Wśród nich był, będący pierwszy raz na tym stadionie, groundhopper Jacek z [trzirogielwer.blogspot.com](http://trzirogielwer.blogspot.com). Niestety, ale Polonia przerwała swoją serię zwycięstw. Zagrała trochę dziwnie taktycznie. Na stadionie Polonii zameldowaliśmy się z Jackiem po wcześniejszej wizycie w Graczech. Z rozmowy z nim wywnioskowałem, że podoba mu się obiekt w Nysie i to, że przyszło tak dużo ludzi.



Mecz od początku był prowadzony w szybkim tempie. Polonia dobrze sobie radziła do 28 minuty, gdy straciła gola. To trochę podcięło jej skrzydła. W II połowie już w 57 minucie goście prowadzili 2:0. Polonia grała ambitnie, ale bardzo schematycznie. Cały czas zespół z Nysy szukał na boisku swojego najskuteczniejszego napastnika, Pawła Lepaka. Ten zrobił swoje w 76 minucie, gdy zdobył kontaktowego gola. To jego piąta bramka w tych rozgrywkach.

Nysa grała głównie środkiem i próbowała prostopadłymi piłkami stworzyć sytuacje Lepakowi. To były ciekawe akcje, ale przez to, że często powtarzane, to łatwe do odczytania. Zabrakło rozciągania gry skrzydłami. O ile lewą stroną Polonia próbowała czasami grać, o tyle prawa

[TUTAJ](#)

[www.facebook.com/mojewielkiemecze](http://www.facebook.com/mojewielkiemecze)

[www.instagram.com/mojewielkiemecze](http://www.instagram.com/mojewielkiemecze)

[@MojeWielkieMecz](#)

{jcomments on}